

Verba, Dlaczego nie ma Cię (feat. Sylwia Przybysz)

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!
/2x

Dlaczego nie ma cię teraz przy mnie, skarbie?
Siedzę samotnie i myślę nieustannie
Wszystko, co mam, nie znaczy nic bez ciebie
Tęsknię i czuję, że rozstanie zbliża nas do siebie
Każdego dnia budzę się tylko dla ciebie
I wiadomość na dzień dobry, to uzależnienie
Szkoda, że cię tu nie ma obok, to dobija mnie
Jakie to jest straszne, że nie możemy teraz spotkać się
Do nieba tak daleko, niebo jest tam gdzie ty
Czekać cierpliwie - tylko to pozostało mi
Wiem, że damy radę, bo zależy nam na sobie
Nawet jeśli czasem wątpię, moje serce zna odpowiedź
Sobie pisani, lecz chyba wybrani, żeby walczyć z trudnościami
Co jak tsunami wdzierają się drzwiami i oknami
I porywają nas, i wszystko co mamy, wszystko co mamy

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!

Idę spać, spotkamy się za chwilę, w moich snach
Tulę swą poduszkę, myśląc, że ciebie mam
Może to chore, że tak wkręcam sobie
Ale jest mi lepiej z myślą, że leżymy tu oboje
Znowu mi się śnisz, znowu o ciebie walczę
Znowu budzę się i nie wiem czy to naprawdę
Piszę do ciebie, ty natychmiast mnie pocieszasz
To jedynie sen, który w głowie tylko miesza
Jak dobrze, że jesteś, mam w tobie oparcie
To, co złe, dzięki tobie, staje się żartem
Śmieję się z tobą, nie poddaję się trudnościom
Cieszę się jak dzieciak i nie chcę dorosnąć
Nikt nie zrozumie, co do ciebie czuję
Miłość to cudowny stan i tego nie popsuję
Obiecuję, że będziemy zawsze razem
Nawet jeśli osobno, jak dziś, damy sobie radę

Dlaczego nie ma cię?; tęsknię za tobą
Tylko przy tobie jestem naprawdę sobą
Kiedy zasypiam, wracam do tamtych chwil
Tuląc poduszkę, udaję, że to ty!
/2x